

KEBAS

GRUDZIEŃ
2024



OD REDAKCJI

Hejka, hejka! Jak się trzymacie moi drodzy? Rozpoczęcie roku szkolnego jest już dawno za nami, powietrze robi się coraz chłodniejsze, a dni są już tylko krótsze... Wiecie, co to znaczy? Dokładnie tak! To nasza piękna złota jesień (złota to maksymalnie do listopada, ale czy to ważne?) zagościła już na dobre w Polsce. Aby nieco umilić Wam ponowne przyzwyczajanie się do wstawania z samego rana, Wasi ukochani, cudowni, najlepsi, [...], bajeczni, fantastyczni kebabowi autorzy stworzyli tego oto nowiutkiego Kebaba!!!

Mamy szczerą nadzieję, że każdy z was odnajdzie tu coś dla siebie! Od NAPRAWDĘ ciekawych artykułów, przez przepisy, suchary i skandaliczne fake newsy, aż po opowiadanie o (chyba nie do końca etycznym) krwawym eksperymencie oraz kolejne wiersze naszych jezio-poetów. Spoglądając na przedostatnie strony, dowiedziecie się, czy czeka was raczej krwawa jesień, czy może sweather weather... Jako wisienka na torcie pojawiły się również (oczywiście, duuuuh) cytaty naszych kochanych nauczycieli!

Nie chcemy Was już więcej zanudzać, więc zapraszamy tylko do zanurzenia się między wersy, złożonej wprost na Wasze ręce, październikowej edycji Kebaba!

~ Redakcja

SPIS TREŚCI

Don Kichot w walce z pociągami – str. 2
Puste miejsca przy stole – str. 4
Fake news – str. 7
Kryżówki – str. 9
Quiz – jaką postacią świąteczną jesteś? – str. 10
Jezio i Różia – str. 12
Kącik zodiakarski – str. 14
Cytaty wielkich i wspaniałych – str. 17

DON KICHOT W WALCE Z POCIĄGAMI

Trudno jest w poniedziałkowy poranek podnieść się z wygodnego, ciepłego i jeszcze przepełnionego sennymi marzeniami łóżka, jeszcze trudniej – zaczerpnąć powietrza jutrzeńki z myślą o wszelkich ciężarach, które spoczywają na wątłych, bezsilnych ramionach osoby witającej kolejny tydzień szkoły. Podlatując pesymizmem nieco zbliżonym do sposobu myślenia tytułowego „Świra”, postanowiłem doceniać, to co dookoła. Chyba wariuję. Na szczęście słowo „chyba” pozwala na obecność alternatywy – może jednak nie waruję. Nikt przecież nie pragnąłby być uznawanym za wariata. Idąc na dworzec kolejowy w mojej niewielkiej miejscowości, obserwuję kwiaty ustawiające się w szeregi barwnych oddziałów wojsk toczących ze sobą wojnę. Porównywalnie, budzik stanął w szranki ze słodkim snem w trakcie dzisiejszego poranku, rozbrzmiewając nieznośnym dźwiękiem, który sam ustawiłem. Jakże go nienawidzę, a ta nienawiść pogłębia się, gotuje, kipi z każdą kolejną pobudką. Gama wszystkich różnokolorowych roślin przypomina mi o tym, że „chyba” wariuję. Chmury układają się w nieznane mi szyfry na baldachimie nieba. Pewnie mógłbym je rozwiązać gdyby nie zabijające moją możliwość fascynowania się nimi promienie słońca. Nic już nie widzę i „chyba” wariuję, a to dopiero początek...



W gąszczu światła „Gwiazdy ognistej”, o której polonistka rozwodziła się przez bite pół godziny, przekonując moich szkolnych współtowarzyszy podtrzymujących swoje opadające powieki o trafności i wspaniałym zastosowaniu tej peryfrazы, z ogromnym wysiłkiem zauważyłem peron kolejowy z

tabliczką Ożarów Mazowiecki. Jednak w przypadku wojaży o wczesnych porach zaspane oczy nie pełnią funkcji nawigatora, gdyż kluczową rolą w dotarciu do stacji mogą poszczycić się uszy. Z donośnego megafonu, którego echo przemieszcza się między uliczkami budzącego się do szarej codzienności miasta, wybrzmiewa znany mi już, powszedni komunikat przeplatający mowę z ziewaniem jakiejś starszej pani. „Pociąg do stacji Warszawa Wschodnia planowy odjazd o godzinie 6:30 przyjedzie z opóźnieniem 10 minut. Opóźnienie może ulec zmianie. Za utrudnienia przepraszamy”.

Spoglądam, niecierpliwiąc się, na powolnie poruszające się wskazówki zegara, który przyczepiony do ściany tworzącej schronienie przed deszczem na peronie pozwala mi skupić na czymś uwagę. Inaczej bym „chyba” zwariował. Czy ten starszy facet grający w dotykową wersję „gradualnie wydłużającego się węża wraz ze spożywanymi jabłkami”, przypominając sobie tym samym odległe czasy dzieciństwa, albo siedząca na ławce pulchna młoda dama pogrążona w lekturze kobiecego czasopisma, odczuwają to samo, co ja? Czy oni też „chyba” wariują? Być może pogodzili się ze stanem rzeczy. Już sam nie wiem... Jak pewnie możecie się domyślać przeczekanie tych morderczych dziesięciu minut nie zakończyło mojego przebywania na stacji w Ożarowie Mazowieckim. Z nieprzebranym, szaleńczym zainteresowaniem wpatruje się w horyzont biegnących ze wschodniej strony torów z nadzieją na przybywającą, zielono-żółtą maszynę Kolei Mazowieckich, czując się niczym zubożały mężczyzna oglądający w kilkunastocalowym telewizorze losowanie totka kupionego za ostatnie oszczędności. „Fortuna kołem się toczy” – ona się chociaż porusza – w przeciwieństwie do lekko spóźnionego pociągu, który planowo powinien dojeżdżać już do stacji końcowej...



Krzyczę, płaczę i klnę, ale tylko w głębi mojej duszy, żeby nie zostać ocenionym za nietaktownego młodzieńca przez peronową społeczność. Mijają kolejne kwadranse, aż nareszcie z megafonu dobywa się harmonijny głos tej samej starszej pani, teraz lekko nieco ożywionej – sędzę –

wybudzonej z drzemki, informujący o odwołaniu wszystkich pociągów w dniu dzisiejszym. „Przepraszamy za utrudnienia” – kończy.

Czy w każdym z nas występuje nuta niechęci do pociągów w naszym pięknym kraju? Moje uszy nie potrafią przyswoić usłyszanej wiadomości, moje myśli krążą bezcelowo, tworząc entropię w moim umyśle. „Chyba” wariuję lub „chyba” już to zrobiłem, natomiast należy zmienić poranny środek transportu, gdyż dotychczasowy nie „chyba”, lecz na pewno zawodzi...

PUSTE MIEJSCA PRZY STOLE

Święta Bożego Narodzenia dla Magdy prawie od zawsze były przygnębiające, zupełnie niespójne z atmosferą panującą w pobliskim miasteczku, gdzie wszystko świeciło się kolorowo, a na rynku stała ogromna, udekorowana choinka. Zazwyczaj w tym czasie dziewczyna unikała wizyt w centrum, zaopatrywała się w zapasy w połowie grudnia i ponownie przyjeżdżała dopiero po Nowym Roku. 15 lat temu, w Wigilię, do jej rodzinnego domu wdarł się morderca, który pozbawił życia jej rodziców i starszą siostrę. Miała zaledwie 6 lat, gdy jej najbliższa rodzina zginęła. Dziadkowie przeprowadzili się do jej domu, by się nią opiekować. Pomimo młodego wieku nigdy nie zapomniała o wydarzeniach tamtego dnia, jak mogłaby? Nadal oglądała telewizję na tej samej kanapie, na której jej siostra została brutalnie wykorzystana i zabita, nadal kąpała się w wannie, w której jej ojciec został utopiony i nadal gotowała na blacie, na którym wciąż można było zauważyć krew jej matki. Starła się żyć dalej, dziadkowie bardzo wspierali ją w każdym etapie jej życia i była im za to niezmiernie wdzięczna. Wszystko jednak kiedyś się kończy. Gdy skończyła 18 lat postanowili wyjechać za granicę, twierdząc że nie mogą zostać w tym domu ani sekundy dłużej. Próbowала go sprzedać i wyjechać na studia, ale ludzie w tym rejonie byli wyjątkowo przesądni, zbyt przesądni. Podjęła decyzję o kształceniu zdalnym i została.

Jej święta zawsze wyglądały tak samo: gorąca czekolada, pizza i „Home Alone”. Samemu. W tym roku jednak skończyła 21 lat, ukończyła studia i postanowiła wyjechać. Na zawsze. Dlatego też chciała zrobić te jedne, pożegnalne, prawdziwe święta, których jej rodzinny dom nie widział od 15 lat. Ozdobiła całe wnętrze, ogród i wszystkie 3 balkony też. Światelka na choince migotały, jakby próbowały ożywić martwe wnętrze domu. Ale nawet ich ciepły blask nie był w stanie rozproszyc cienia, który od lat spowijał to miejsce. Jej dom był jak latarnia na wzgórzu. Ugotowała wszystkie 12 tradycyjnych dań, a nawet przygotowała tradycyjne, jedno, dodatkowe miejsce przy stole. Puściła kolędy, usiadła i już miała zacząć jeść gdy usłyszała dzwonek do drzwi.

- Dzień dobry... - powitała nieznajomego wahając się.
- Wi-wittaam - odpowiedział mężczyzna trzęsąc się z zimna.
- Emm... co Pan tu robi...? - zapytała Magda rozglądając się podejrzliwie dookoła.
- Miła Pani, czy byłaby Pani tak łaskawa i dała mi jakiś ciepły napój i może trochę zupy, jeśli by Pani miała? Proszę, chodzę po tym lesie już kilka godzin. Byłbym Pani dozgonnie wdzięczny - zaczął błagać przybysz.
- Noo, no dobrze... - nieufnie odpowiedziała kobieta, wpuściła nieznajomego i zamknęła drzwi rozglądając się po raz ostatni.

Mężczyzna zdjął buty i kurtkę, po czym ruszył za dziewczyną. Magda gestem wskazała przygotowane, puste miejsce i poszła nalać gościowi zupę. Wróciła i usiadła na swoim krześle, po przeciwległej stronie stołu.

- Too... skąd jesteś? - zaczęła rozmowę.
- Z niedaleka - odpowiedział wymijająco.
- Jak się nazywasz?
- Marek, ty?
- Magda... Czemu przyszedłeś akurat tu? Nie masz domu?
- Byłem głodny.
- Czemu nie poszedłeś do sklepu?
- Nie wszyscy mają tyle pieniędzy, co ty paniusiu.
- Ej! Z szacunkiem, jeśli jesteś w moim domu i jesz moje jedzenie!
- No już dobrze, dobrze.
- Więc czemu zawędrowałeś aż tutaj? Mieszkam dość daleko od miasteczka.
- Ja też.
- A co robisz w życiu? Masz rodzinę?
- Robiłem wiele rzeczy w życiu. Rodzina... to skomplikowane.
- Każdy ma rodzinę.
- Nie każdy zasługuje na jej posiadanie.

W tym momencie mężczyzna odstawił pustą miskę i zaczął się intensywnie wpatrywać w dziewczynę. Miał głębokie, jasnoniebieskie, przeszywające na wskroś oczy. Magda po chwili wyrwała się z zapatrzenia w to niezwykle, niepowtarzalne zjawisko. Marek przeniósł spojrzenie na jej dłonie, które zaciskała na krawędzi stołu. Wydawał się czymś rozbawiony, choć jego oczy pozostawały lodowate.

- Powiedz mi, Magdo – zaczął cicho – jak to jest mieszkać w miejscu, w którym wszystko się zaczęło?

Dziewczyna zastygła, odpowiedziała mu milczeniem. Zaczęła czuć wszechogarniający niepokój. Skąd mógł to wiedzieć? Przecież nie jest stąd...

- Zawsze myślałem, że święta pachną cynamonem i imbirem... dla ciebie jednak pachną inaczej..., coś jak... prażone orzechy? A może powinienem powiedzieć pachniały?

Kobieta wstała gwałtownie przerażona, uświadamiając sobie, że przecież w dzień morderstwa jej matka robiła swój sławetny tort bożonarodzeniowy z orzechami. Krzyknęła:

- Chyba czas już na Pana!
- Nie - stwierdził stanowczo.
- Słucham? - zapytała zestresowana.
- Oj no nie wygłupiaj się, nie udawaj, że mnie nie pamiętasz - odpowiedział z chytrym uśmiechem mężczyzna.

W tym momencie Magda przypomniła sobie, jak przez mgłę, że podczas dochodzenia w sprawie zabójstwa jej rodziny główny śledczy miał bliznę na skroni, która przypominała literę „M”. Pamiętała, że babcia za nim nie przepadała, twierdziła, że pomija kluczowe informacje dla śledztwa. Spojrzała dokładniej na twarz rozmówcy. Minęło 15 lat, a jednak mimo to teraz twarz mężczyzny była łudząco podobna do twarzy detektywa.

- Czego chcesz?! - krzyknęła przerażona i zaczęła powoli cofać się do kuchni, by chwycić dopiero co naostrzony nóż.

- Dokończyć to, co zacząłem wiele lat temu. Nigdy nie zadawałaś sobie pytania, dlaczego akurat ty przeżyłaś? Dlaczego twoja piękna, mądra siostra została zamordowana, a ty nie? Co, pewnie myślałaś, że tak dobrze schowałaś się w kredensie i cię nie zauważyłem? - oczy Magdy rozszerzyły się z przerażenia, gdyż nigdy nie powiedziała nikomu gdzie tak naprawdę była w tamtym momencie - Oooo, ktoś tu sobie przypomniał. Czujesz te emocje? To podekscytowanie? Adrenalinę?

- Boże, o co ci k*rwa chodzi?! - Magda coraz bardziej trzęsła się ze strachu, była jednak coraz bliżej stojaka na noże.

- Już ci powiedziałem. Ciebie też muszę zabić, w końcu to wszystko Twoja i tylko Twoja wina!!! Nie zasługujesz by żyć, po tym co zrobiłaś!!! - kobietę sparaliżowało na ułamek sekundy, zbita z tropu nie wiedziała jak zareagować - Co?! Tego już pewnie nie pamiętasz?! Zapomniałaś jak...

Zdanie mordercy urwało się, gdy dziewczyna skoczyła na niego z nożem. Magda drżała, a jej oddech był urywany, ale nie przestawała wbijać ostrza. Raz za razem. Jego krew przyskała na podłogę, na jej ręce, na jej twarz. Nie miała siły przestać, choć czuła, że ledwo trzyma się na nogach. Zrobiła mu 14 ran kłutych, a gdy leżał już nieprzytomny na wszelki wypadek podcięła mu gardło. Zmęczona i przerażona usiadła na podłodze, opierając się o wyspę kuchenną. Po paru minutach, gdy nabrała już oddechu wstała i z pełnym spokojem zadzwoniła na policję.

Z samego ranka następnego dnia spakowała się i zostawiła to miejsce za sobą. Poleciała do Hiszpanii do dziadków, by chwilowo się tam zatrzymać, a gdy znajdzie stałą pracę przeprowadzić się „na swoje”. Po przylocie nigdy nie mówiła o tamtej nocy. Zaczęła nowe życie, przynajmniej próbowała. Ale niektóre pytania nigdy jej nie opuszczały. Co tak naprawdę stało się tamtego dnia? I dlaczego Marek uważał, że to wszystko jej wina? Z czasem uznała, że lepiej nie znać odpowiedzi. Czasem mrok przeszłości lepiej zostawić, by nie namieszał zbyt w naszym, w miarę normalnym, życiu. Nie powiem wam, że żyła długo i szczęśliwie, bo tak nie było. Parę miesięcy później otrzymała anonimowy list zawierający tylko jedno zdanie „Prawda zawsze odnajdzie swoją drogę na światło dzienne.”. W tamtej chwili spakowała się i wyszła nie pozostawiając dziadkom żadnej informacji o miejscu swojego przebywania. Zniknęła, przynajmniej na tą chwilę, na zawsze.

FAKE NEWS

(1 z 6 nowinek światowych jest prawdziwy, powodzenia w dochodzeniu, Sherlocku Holmesie!)

Venom?

Jeziorańska rada obrony przeciwko kosmitom podejrzewa że jeden z naszych wf-istów posiada w sobie symbiota. Może nawet Venoma? Podejrzenia zwłaszcza padają na p. Michałka K., który wykazuje niezwykłą wytrwałość i ma nieziemską kondycję. Proszę się nie zmylić jego biernością... tak zachowuje się każdy podejrzany.

W razie jakichkolwiek doniesień proszę o kontakt na email: unidentified.flight@strefa55.pl

Herbaciany rok 1984

Jak każdy wie... różnorodne odmiany czarnych herbat zdominowały nie tylko Wielką Brytanię, lecz także cały świat. Earl grey czy ceylon pije prawie każda jednostka społeczeństwa, co nasuwa teorię, że można w ten sposób kontrolować m.in. umieralność w populacji, jeśli zawarto by w owych naparach trujące substancje. Naukowcy z Wodogrzmotów Małych - Stanley i Ford Pines - przeprowadzili badania na skalę światową i wysnuli następujący wniosek: Osoby spożywające czarną herbatę żyją krócej. Czy możliwe jest to, że główny producent, taki jak Indie, chce sukcesywnie zmniejszać populację importerów herbaty? Po co miałyby to robić? - mogliby zapytać ludzie. Jest na to jedna odpowiedź. Czynią to, aby umożliwić rozrost swojego społeczeństwa przewyższającego od dawna przyrostem naturalnym inne państwa. Ostatecznie może to doprowadzić społeczeństwo do podziału na klasy, gdzie mieszkańcy Indii będą mieli najwyższą władzę.



Będziemy państwa na bieżąco informować o tych zatrważających podejrzeniach.

Dwojaczki

Zbliżają się Święta, podczas których nie tylko prezenty i Mikołaj są ważne, lecz także czas spędzony z rodziną... oraz przyjaciółmi. Aby zacieśnić więzi w szkolnej wspólnocie nauczycielskiej, uczniowie szkoły im. Lorda Farquaada zorganizowali podchody, które odbędą się w całym Dulocu. Jaki jest „haczyk”? To uczniowie będą dobierać nauczycieli w dwójki lub jak nazywają to organizatorki „dobieranie dwojaczek”. Dzięki specjalnemu programowi nauczyciele zostaną wybrani tak, żeby ich charaktery naprawdę odwzorowywały podobieństwo jakie występuje między dwojaczkami. Zapewni to podobne poczucie humoru, poglądy a także może nawet zbuduje przyjaźń na lata. Do tej pory ujawniono tylko kilka dwójek: Odaś i Barci, Mikuś Łuk i Kopka, Sado i Joasia G., Wieczny uczeń oraz Renatka.

Życzymy szczęścia w podchodach!

Bilety za nowe włosy

Podczas nadchodzących wakacji dojdzie do spektakularnych występów dwóch twórców muzycznych - Harrego Stylesa oraz Shawna Mendesa. Organizowany przez nich koncert będzie zawierał zarówno solowe występy piosenkarzy jak i ich występujących w duo. Zaskakujące dla niektórych może być obniżona cena biletów na występy za okazaniem dowodu odbytego przeszczepu włosów. Jak mówią wykonawcy: „Sami jesteśmy po owym przeszczepie i wiemy jak to było mieć problem z zbyt małą ilością włosów”. Owa akcja ma na celu wspieranie psychiczne i jednoczenie się osób z podobnymi traumami. Jesteśmy z wami!

Abrakadabra, śmietana!

W życiu człowieka zdarza się taki okres, kiedy stojąc przed lodówką sklepową próbujemy rozwiązać zagadkę, a mianowicie: ilu procentową śmietanę wybrać. Jeśli posiada się wystarczająco dużą masę mózgu to wiadomo, że m.in. do deserów wybierze się 30% śmietankę. Jednak... gdyby ktoś nie wiedział (absolutnie nie podważam niczyjej zasobności czaszki), to specjalnie dla nich naukowcy wynaleźli śmietankę dostosowującą zawartość tłuszczu w sobie do stosunku. Im danie jest słodsze, tym więcej tłuszczu zostaje w śmietance, więc, vice versa, im bardziej słona jest potrawa lub napój, tym więcej zostanie rozłożone przez specjalne enzymy. Przyczepiają się do nich (poza miejscem aktywnym enzymu) drobinki NaCl będące aktywatorami rozkładu tłuszczu na mniejsze cząsteczki nie wpływające już w tak wielkim stopniu na konsystencję czy smak śmietany.

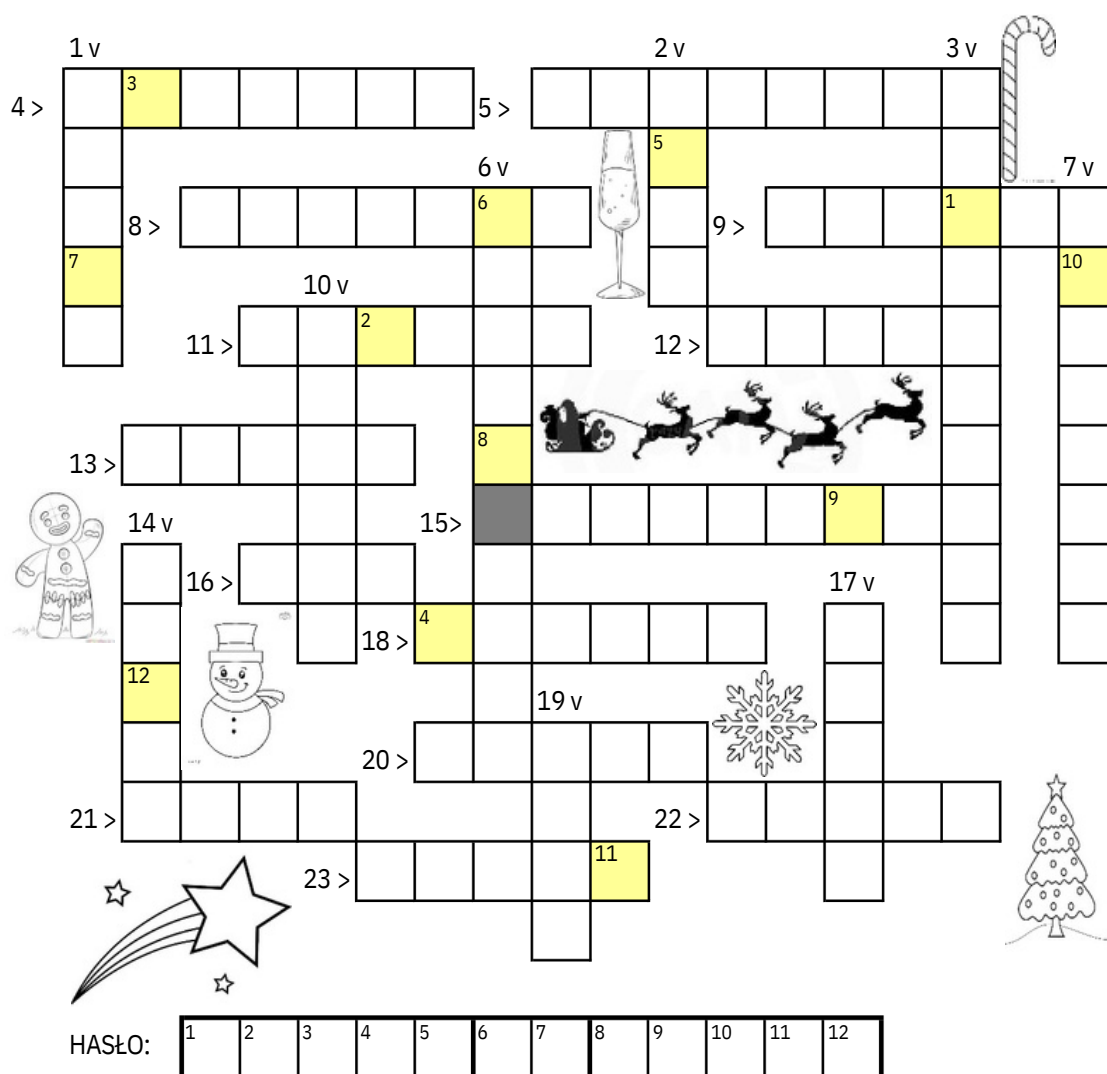
Owa nowinka kucharska jest dostępna już w wielu sieciówkach takich jak np. Auchan. Czekamy na opinie czytelników, które zostaną wydane w kolejnym numerze Kebaba.

Soy luna w natarciu

Znowu te wrotkowe romansidło? (zostaw tą biologię!! pov: kiedy biolchem wejdzie za mocno XDDD) Tak, masz jakiś problem, koleś? Tak myślałyśmy, więc nie narzekaj. Na przełomie 2025/26 roku ma wyjść kolejny sezon Soy Luny, czyli argentyńskiej telenoweli dla nastolatków. Dziewczyny, przygotujcie popcorn na kolejne widoki muskuł Simóna. To jest też znak dla wszystkich czytelników, aby zabrać kogoś na wrotki, chociaż ze względów pogodowych polecamy łyżwy.



KRZYŻÓWKI



HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

* W te święta zrób wszystko, aby zgarnąć jednak dobre łupy :-)

1. B ożonarodzeniowy kompot z ...
2. W igilijna ryba pływająca w wannie.
3. C hoinka po niemiecku (lepiej wiedz!).
4. N apój na Nowy Rok, np. Picollo (oczywiście tylko ten przykład znasz).
5. C iasto przekładane masą z m. in. maku, cukru i rodzynek.
6. S łodka laseczka cukrowa po angielsku.
7. D okończ słowa z filmu: „... też była kobietą” („Seksmisja”).
8. C zerwona zupka z uszkami.
9. Imię psa Janka Kosa z serialu „Czterej pancerni i pies”, którego imię po rosyjsku znaczy „kuleczka”.
10. Imię władcy z dynastii Habsburgów, który w 1273r. zakończył wielkie bezkrólewie (inaczej imię renifera z czerwonym nosem).
11. Obszar Targówka z lasem.
12. „W pierwszej wszystko jest dodatnie, w drugiej tylko ...”.
13. Dokończ słowa filmu: „Ucho od ...” („Vabank”).
14. Bardzo słodka potrawa z miodu, orzechów i bakalii.
15. Gwiazdka po hiszpańsku (jhańba jeśli nie wiesz!).
16. Legolas, Zgredek i pomocnicy Mikołaja to ...
17. Dzielnica Warszawy lub stolica Czech.
18. Rondo z palmą to tak naprawdę rondo imienia ...
19. Słowo, którego będziesz używać za każdym razem jak spojrzysz na podręcznik w te święta (po raz pierwszy zostało zastosowane przez Władysława Sicińskiego w 1652r.).
20. Bohater filmu must-see w każde polskie święta.
21. Obchodzi imieniny w Wigilię, imię pierwszego mężczyzny, wieszczą narodowego urodzonego 24 grudnia.
22. Według trubadurów z Łazienkowskiej: „Mistrzem Polski jest ...!”.
23. W rękę Fidasza.

QUIZ

1. Ulubiony napój zimowy?

- a) zielony szampan piccolo (smak kiwi)
- b) gorąca czekolada z piankami
- c) frappe
- d) Aperolek (oczywiście 0) z pomarańczą i lodem

2. Ulubiona pora roku?

- a) wszystkie oprócz zimy
- b) zima, bo innych nie znasz
- c) jesień, bo niedługo po niej będzie zima
- d) przecież, że lato

3. Ulubione zwierzę?

- a) piesek
- b) foka
- c) motyl
- d) osioł z kozią japą

4. Najlepsze zajęcie na zime?

- a) Wszczynanie politycznych bitew przy świątecznym stole
- b) Dręczenie rodzeństwa tłumaczac to magią świąt
- c) Bombardowanie wszystkich i wszystkiego śnieżkami
- d) Śpiewanie piosenek świątecznych

5. Ulepimy dziś bałwana?

- a) już jesteś bałwanem... tylko, że bez śniegu
- b) tylko bałwana z lodu
- c) ulepię dla ciebie bałwana, bo to jest mój obowiązek
- d) albo zrobimy coś innego... no to czeeeeść

6. Jakie jest najlepszy sposób na spędzanie świąt?

- a) poker face and isolation are the society's obligation ;)
- b) udawać chorobę aby nie iść pomagać w porządkach świątecznych
- c) jazda na łyżwach
- d) grać w kalambury przy kominku

7. Ubrania na zimę?

- a) depresyjne kolory, jak mój nastrój w święta
- b) jakieś wygodne ubrania aby można było szaleć na śniegu
- c) lubię marznąć więc kurtki ani ciepłych rzeczy nie potrzebuję
- d) frak.

8. Który zimowy krajobraz najbardziej ci odpowiada?

- a) zaciśnięty, z dala od ludzi, gdzie mogę być sobą (zwłaszcza w tym freaky znaczeniu)
- b) DUŻZZZZOOOO ŚNIEGU
- c) Drzewa pokryte szronem, odgłosy zabawy śniegiem, skrzypienie śniegu pod stopami, zimny wiatr poruszający gałęziami drzew
- d) Precz z zimą! Chcę lato!

9. Najlepsze dzieło literackie do poduszki podczas świąt?

- a) Kiedy przestałem wierzyć w Świętego Mikołaja? Biografia Muchomorka z dopiskami Żwirka
- b) Elfy i inne świąteczne stworzonka
- c) Pan Tadeusz księga XIII
- d) Potrawy świąteczne, aby każdy jełop umiał ugotować

10. Jakie przymiotniki najlepiej Cię określają?

- a) zielony, bo zaraz zwymiotuję na myśl o karpiu i mule, jaki ma w sobie
- b) bojowy, gotowy do działania, planujący atak śnieżkowy
- c) zamyślony, nieznający jutra, próbujący cieszyć się chwilą (Carpe diem, jezioraczki)
- d) podekscytowany, spragniony świątecznego nastroju i przebywania z rodziną (bo pierwsze półrocze zabrało resztki siły życiowej niczym dementor)

Przewaga odpowiedzi a: Grinch

Przewaga odpowiedzi b: Pingwinek Pingu

Przewaga odpowiedzi c: Jack Frost (największy crush wszystkich dziewczyn)

Przewaga odpowiedzi d: Olaf z krainy lodu



JEZIO I RÓZIA

Oda do bojlera

WF jako lekcja pełna gracji
Ujawnia się wtedy uczniów postawa
Gdy każdy odda się w tej rywalizacji
Wtedy kończy się śmiech i zabawa

Nic nie oddaje tak jak prosto z rana
Koszykówki galop we wszystkich sercach
Bardziej boli niż jakakolwiek rana
Bycie spoconym jak świnia nędza

Wtem na horyzoncie w blasku pojawia
Kochany mój prysznic sportowców
zbawiciel
Lecz czar szybko znika i rozpacz
bezpawia
Jakim zimna woda jest ogłasza przybycie

Wodospad z lodowca bierze mnie w
objęcia
Krew w żyłach mrozi niemiłosiernie
Uczucie, niczym sopli lodu cięcia
Przeszywa bólem najgorsze ciernie

Los sportowca jest losem tragicznym
Nie ważne czy redukcja czy jestem na
masie
Stoję jak Kreon przed wyborem
antycznym
Czy odmrozić płuca czy być spoconym w
klasie

Apeluję więc teraz do jeziorańskiego
Za naszą pracę należy się nagroda
Żądam bojlera działającego
By w prysznicach płynęła w końcu ciepła
woda

Nieznajomy

Idę Kruczą, patrzę w niebo
Zamiast w prawo, potem lewo
Dłonie marzną i szorścieją
Włosy śmiało wiatr porywa
Myślę o Tobie, Nieznajomy
O Twoich dłoniach, jak im jest zimno
O Twoich włosach, jak są rozwiane
Jak łkać po Tobie musiały Anioły
Nie mam nic już, oprócz wspomnienia
Twego głosu cichego i światła gwiazd
Przyćmionego na chwilę ziemskimi
Obrazy żywe widzę i głos śmierci słyszę
Dlatego wiem, że Ty z góry też mnie
widzisz

Mój smutek, niepewność, lęk
Dlatego wiem, że to pytanie słyszysz
Dlaczego
Ciebie już nie ma, zabrał Cię wiatr
Co nam zostało, co Cię żegnali
Nie wiedząc o Tobie nic
Co mamy czuć w ciemne wieczory
Jesiennym otuleni chłodem
Co nam zostało, gdy Ty odfrunąłeś
Bez pożegnania słowa dla nieznajomych
Dlaczego

Włosy śmiało wiatr porywa
Dłonie marzną i szorścieją
Zamiast w prawo, potem w lewo
Patrzę w niebo, słyszę Ciebie

Pomiędzy

Gdyby się oderwać od powierzchni Ziemi
Nie czuć grawitacji, zobowiązań, więzi,
Unieść się ponad wszelkie ludzkie sprawy,
Spojrzeć na nie z góry, jak na mrówki w trawie.

Gdyby nie myśleć o tym, co cie czeka
jutro,

Zatrzeć złe wspomnienia, co harmonię
burzą,

Matkę poznać pierwszy raz i pokochać
naprawdę,

Zaczerpnąć powietrza, w wodzie będąc
całym.

Gdyby złym duchom odpuścić, gdy nocą
atakują,

Zanurzyć się świadomie w płomienie
palące,

Śnieg jest garściami i nago w deszczu
biegać,

Skoczyć tam, gdzie bariery są nie do
pokonania.

Gdyby świat się kończył i gdyby wiedzieć o
tym,

Żeby nie spać twardo, gdy o tlen się
walczy,

Gdyby być świadomym momentu
pomiędzy

Jawą a snem, bytem a końcem, snem a
jawą.

Sympatia

Wszędzie możesz znaleźć to piękne uczucie
jest ono trochę jak lekkie, ciepłe uklucie

Ale Czy jest ono sztuką świata
czy też intryga którą los nam płać?

Kochać brzmi tak krótko i fałszywie

Ale obiecuje, że ja będę Cię miłować długo
i prawdziwie

Każda twoja wada mi nie przeszkadza

A humorek którym mnie witasz mi nie
zawadza

twoje niezręczne chwile

uroku dodają Ci tyle

Kartek mogę zapisać tysiące

Ale nadal nie będzie to wystarczające

aby twoją piękność duszy oddać w całości

Tak to już jest kiedy człowiek pełen miłości

Nawet kiedy śnieg twoją głowę poproszy

a słońce twoją twarz lekko ususzy

i tak będę Cię kochać i trwać przy Tobie

jak dziś właśnie to robię



KĄCIK ZODIAKARSKI

Strzelec

To może być najlepszy miesiąc 2024 roku, da ci kontrolę nad sytuacją. Wybieraj cele z namysłem, a z pewnością je osiągniesz. W grudniu układ Jowisza i Saturna sprawi, że niezależnie od tego, czy zamierzasz wejść w związek czy podpisać długoterminową umowę, będzie to dobra decyzja. Weekend 14 grudnia będzie pamiętny – to, co było niepewne, zostanie rozstrzygnięte, a jeśli między tobą a inną osobą były jakieś urazy, mogą zostać pochowane. Rozpoczniesz nowy rok z nadzieją i kilkoma dodatkowymi obowiązkami.

Koziorożec

Gromadzenie zasobów i dbanie o zdrowie umysłu, ciała i ducha to zadania dla Ciebie na pierwszą połowę grudnia. Potem najważniejsze będą świętowanie i nowe początki. Możesz mieć wrażenie, że wykluczono cię z kręgu decydentów lub ktoś nie jest już po twojej stronie, ale ignoruj te wątpliwości. Udawaj tak długo, aż to, co udajesz, stanie się prawdą (“babe, you gotta fake it till you make it...”)! Jowisz i Saturn pomogą rozwijać dobre rzeczy, a złe pomysły odrzucać. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza 4 i 27 grudnia. Rok kończy się nowiem Księżyca w Koziorożcu, co oznacza, że pojawiają się nowe horyzonty.

Wodnik

To czas romansu i cieszenia się owocami swojej pracy. Dla jednych Wodników oznacza to zastrzyk gotówki lub ugodę, dla innych nowe przedsięwzięcie lub sprawy sercowe. 7 grudnia Wenus wejdzie w twój znak, przynosząc ci radość i pomyślność. Niemniej pierwsze 10 dni miesiąca może skończyć się ciężką pracą i przynieść pewne rozczarowanie. Spokojnie, ta pozorna porażka może stać się pomostem prowadzącym do celu, o czym możesz się przekonać podczas Bożego Narodzenia i Nowego Roku. W sylwestra kieruj się instynktem – dzięki temu powitasz 2025 rok w wyjątkowym nastroju.

Ryby

Ponieważ Merkury pozostanie w retrogradacji do 15 grudnia, nie dziw się, jeśli twoje plany będą się zmieniać. Może być trudno skontaktować się z innymi osobami, a rzeczy, których się spodziewasz, nie dotrą na czas. Dlatego od początku grudnia zadbaj, żeby mieć plan B. W końcu wszystko się ułoży, a nawet prawdopodobnie wyjdzie na lepsze. Niektóre Ryby otrzymają awans i podwyżkę, a inne postanowią skierować swoje talenty w innych kierunkach. Wygląda na to, że romans jest w fazie przejściowej, więc do połowy stycznia pozostaw wszystko bez zmian – lepsze jest wrogiem dobrego. Daj komuś przestrzeń.

Baran

Przywołują cię dalekie horyzonty. Możesz wyruszyć w podróż lub snuć plany na przyszłość – im śmielsze, tym lepiej. Propozycja o charakterze szkolnym lub rozrywkowym może zabrać cię na nowe terytorium, w przenośni lub dosłownie, chociaż lepiej będzie poczekać do 15 grudnia, aż Merkury wejdzie w ruch prosty, zanim podejmiesz trudną decyzję. Choć kluczowa będzie praktyczność w planowaniu, upewnij się też, że ci, którzy zalecają ostrożność, nie robią tego dla własnych celów. Przeszłość to przeszłość, a życie jest krótkie.

Byk

W grudniu odkryjesz, że pieniądze mają siłę przekonywania (Material girl :33). Będziesz prowadzić dyskusje, a także inwestować swoje oszczędności (mamy nadzieję, że nie zmarnujesz ich jak Wokulski na Łęcką). Znaczniejszy sukces odniesiesz po 18 grudnia, a najważniejsze spotkania warto zaplanować na 20 grudnia. Byki urodzone w kwietniu znajdują się na rozdrożu i chociaż może się wydawać, że nie masz wyboru, to nieprawda. Przygotuj się na duże ustępstwa. Nowy Rok najlepiej spędzić z dala od domu i z ludźmi, którzy obudzą w tobie ducha przygody. Ogólnie “Money, money, money, must be funny, in a rich man’s world”.

Bliznięta

Być może wiesz, czego chcesz i co jest najlepsze dla wszystkich zainteresowanych, ale inni ludzie muszą brać udział w podejmowaniu decyzji. Pozwól im na niezależność. Nów Księżyca pierwszego grudnia rozpoczyna sześciomiesięczny cykl dla miłości i związków, niezależnie od tego, czy czeka cię nowy romans, czy obecny jest gotowy stać się długoterminowym zobowiązaniem. Gdy dla niektórych Blizniąt Boże Narodzenie okaże się najbardziej romantycznym okresem w roku, dla innych najważniejsze będzie zdanie następnego sprawdzianu z matmy i zaliczenie semestru bez zagrożenia na koncie.

Rak

Może Ci się wydawać, że to Dzień Świstaka – jak co roku w Boże Narodzenie wszyscy leżą do góry plackiem, a ty masz odwalać całą brudną robotę. Ale nie martw się, elfi kamracie, będzie warto. Ten rok zapowiada się nie tylko na jeden z najlepszych dla rodzinnych spotkań, ale niewykluczone, że około 24 grudnia pojawi się również specjalny powód do świętowania. Może minąć kolejne sześć miesięcy, zanim zobaczysz owoce z zasianych w grudniu nasion, ale zobaczysz je na pewno. Nów Księżyca 30 grudnia przypada w obszarze relacji, zapowiadając nowy rozdział dla miłości i partnerstwa.

Lew

Kiedy Wenus znajduje się w siódmym domu, jej zadaniem jest łączenie ludzi, a nie ma lepszego czasu na spotkania i integrowanie się, nawiązanie romansu i przypieczętowanie go niż ten grudeń (¬_¬). Lwy nigdy nie robią niczego połowicznie, a teraz jesteś u szczytu swoich możliwości. Cokolwiek obecny rok przyniósł w postaci trudnych chwil, zostaw to wszystko za sobą. Być może dopiero 15 grudnia poczujesz gotowość do stawienia światu czoła, ale kiedy już to zrobisz, nic cię nie powstrzyma. Zaakceptuj propozycję lub pomysł, które pojawią się podczas świątecznych uroczystości. To znak tego, co ma nadejść.

Panna

Nikt nie powiedział, że zabawa w miłość jest łatwa, miła i przyjemna, więc nie pozwól, aby rozczarowanie teraz cię zniechęciło. Przeszkodę postrzegaj, jako możliwości, a nie powód do rezygnacji (przecież dziewczyna nie ściana, przesunie się). Bez względu na to, czy chodzi o romans, czy karierę w zdobywaniu ocen wyższych niż 1, pamiętaj że siła i pewność siebie dodaje +10000 do aury i zmienia sytuację na twoją korzyść. Nie chodzi o to, żeby nie dopuszczać do siebie faktów, ale o to, by znać swoją wartość i upewnić się, że inni ludzie również ją znają (self love i te sprawy “oh baby you should go and love yourself”). Boże Narodzenie to czas odnowy i planowania przyszłości... I może znajdzie się też jakiś szczególny powód, aby w tym roku otworzyć szampana.

Waga

Odległe miejsca i osoby odgrywają ważną rolę w Twojej grudniowej historii. Dla niektórych Wag oznacza to podróż za granicę, dla innych spotkania z ludźmi z bliska i z daleka. Nie czekaj jednak bezczynnie, aż propozycje zaczną napływać. Jeśli chcesz coś osiągnąć, musisz zrobić pierwszy krok lub przynajmniej okazać zainteresowanie. Pełnia Księżyca 15 grudnia może odpowiadać za początek lub koniec pewnego rozdziału w twoim życiu. Tak czy inaczej, w Nowym Roku wyruszysz na nowe terytorium. Jeśli chodzi o Boże Narodzenie, wszystko skupi się na miłości.

Skorpion

Nie możesz kupić miłości, ale włożenie całego serca w daną sytuację może ją naprawić. Nie wycofuj się więc z czegoś, w czym nadal tli się nadzieja. Gdy masz Marsa dokładnie nad głową, ludzie albo się za tobą uganiają, albo sprawiają ci kłopoty, więc myśl trzeźwo (a nie wplątuj się w kolejne situationshipy). Możesz również odkryć, że to, co było płomienne, szybko stygnie. Nów Księżyca 1 grudnia może zwiastować polepszenie passy w konkursie “jezioraczki zdają semestr”, a pełnia 15 grudnia pomoże ci zakończyć półrocze z pompą. Bez względu na to, jak wesołe będą święta, masz kilka poważnych rozmów do przeprowadzenia (“Make your heart believe but I’m bad liar”).



CYTATY WIELKICH I WSPANIAŁYCH

KO: Pani jest tak niezainteresowana tym przedmiotem, że aż przykro się na to patrzy.

AZ: Słuchajcie... Jest najgorszy miesiąc, jest listopad, jest ciemno, jest zimno, mi ciągle drga prawa powieka, a wy gadacie...

DZi: What are you doing my dear friend? Tell me, tell me!

ZK: To byłby idiotyzm. Na świecie jest dużo idiotów dzieci, ale bez przesady.

KCh: I po nim władzę przejął Jakub II Stuart. I on się nazywał Jakub II.

IN: Ja nie chcę takich tekstów jak na bazarze w Pcimiu Dolnym.

KU: To takie smutne. Chciałoby się powiedzieć to, co mówi ryba: Bul, bul, bul, bul.

RD: wymiotowanie jest bardzo dobrym przykładem, żeby zrozumieć, w którym momencie wymiotowania jesteś.

DZw: Na moich lekcjach są dwie zasady: nie pajacować i nie pajacować.

XX nie pisze notatki

ZK: Jak źle to zrobisz na sprawdzianie to dostaniesz z liścia w potylicę.

WO: Te mazaki tak zryte, jakby w kopalni pracowały.

BS: It's used only in academic english or if you want to be weird.

EKu: Kiciu, odsłoń.

LK: W Poniedziałek będziesz ugotowany.

DZa: XX, ty to krejzol jesteś.

EPSz: Masz za krótką kołdrę.

KSU: Zaraz wstawię ci taką pałę, że aż na koniec semestru zaboli.

WO: Ja i bez hulajnogi jestem momentami żałosny.

DZi: Pytanie pomocniczo-pograżające.

MŁ: To że Francja straciła ziemię, to nie dziwnego. Trzeba było dobić trochę żabojadów.

KP: Jest człowiek, jest problem; nie ma człowieka, nie ma problemu.

AB: A jak mnie podacie do sądu, to będę męczennicą.

DZa: Czekaj, bo ten tańczy z mopem. Kojarzysz ten teledysk queen?

KU: Sprawdziłeś dzisiaj prognozę pogody?

X: Nie.

KU: To czytaj swoją pracę.

DZa: XX zmoczył podłogę, no to robimy ewakuację powodzian.

XX: Które zadanie dalej robimy?

KSU: Następne.

MŁ: No musicie wiedzieć, co to był ten Baron, Napoleon i dlaczego zepsuł pół Europy.

DK: A wszystko zaczęło się od mojej małej liczby znajomych.

BS: This doesn't work grammatically. But I like your way of thinking. And I like turkey. Let's gobble up some more (kontekst: zadanie było o wydarzeniach pod dachem „indoor events”).

RD: To są duchy waszych ziomków.

XX: Czyli nie zaliczyli kahoota?

RD: Tak, musieliśmy się z nimi pożegnać...

XX: Jak przystało na umysł ścisły...

IN: No faktycznie nieźle go ścisnęło.

IN: Jesteśmy zalewani no... no takim shitem.

DZa: Jak mi zaraz każe podawać numer telefonu to... no, oczywiście numer telefonu. Głupi, głupi kalkulator.

EKo: Po ich sprawdzianach musiałam trochę odpocząć, po waszych idę na urlop.

EKu: Kiciu, tworzysz.

Wo: Wszędzie gdzie jest brudno, czyli Afryka, Azja...

XX: Czyli jak pojedę do Japonii to się zarażę?

WO: Tak i jeszcze wrócisz ze skośnymi oczami.

XX: Ale skośne oczy są atrakcyjne.

WO: Ktoś tu chyba ewidentnie za dużo k-popu słucha... Aktualnie jedziemy dalej, bo ja tu jestem w szoku ciężkim.

KU: XX nie bądź rozczarowany, że on nie bije kobiet.

RD: Chciałabyś? Ja też chciałam, więc to zrobiłam.

X: Zrobi Pan sobie paznokcie świąteczne?

WO: Nie, bo nie jestem klaunem.

PC: To wstyd, żeby Cię kobieta ratowała.

XX: Czy możemy zgasić światło?

KJ: A nie boicie się?

BS: Oj chyba spłoszyłem dzierlatki...

WO: Czy jak się nachleje wody to będę miał energię do życia?! A czy jak się naćpam magnezu to, czy będę mieć energię do życia?!?!?

RD: Przestań wymiotować w mojej łazience!

DZa: Jak się Polakowi zakaże, to Polak zrobi.

Nad tym numerem pracowali:

Lilija
Katharsis
Sam&Cat
Antykwariat
Nikos
Tajler Derden
Karol Nowak

Redaktor naczelny: Wiktoria Jakubowska

Źródła ilustracji:

<https://kinyalerrk.com.au/products/christmas-boy-elf-plushy>

<https://www.plk-sa.pl/o-spolce/biuro-prasowe/informacje-prasowe/szczegoly/na-stacji-ozarow-mazowiecki-plk-rozpoczynaja-przebudowe-6755>

<https://dzienniklodzki.pl/skutki-uboczne-picia-herbaty-ile-czarnej-herbaty-mozna-wypic-dziennie-komu-herbata-moze-zaszkodzic-2122024/ar/c14-18068405>

<https://www.filmweb.pl/serial/Soy+Luna-2016-762702>

<https://www.miniminiplus.pl/postac/tomek-i-przyjaciele/46485-tomek-i-przyjaciele-20>

<https://bajkizbajki.pl/ksiazki/Sznurkowa-historia>

<https://www.hiszpania-apartamenty.pl/przewodnik-po-hiszpanii,don-kichot-z-la-manczy,923.html>

POLUB NAS NA FACEBOOKU!
{Jeziorański KEBAB}

**KEBAB
POST**

**ZAPRASZAMY DO
WSPÓŁPRACY**

kebabjezio67@gmail.com

Miesięcznik sponsorowany ze stowarzyszenia SOW-a